

# GONIEC NADWISLAŃSKI

## GŁOS POMORSKI

Jedynе pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Wybickiego 9. Telefon Redakcji 80. — Telefon redakcji w nocy nr. 811 — Telefon Administracji 147.  
Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 420. Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13.

Nr. 298

GRUDZIĄDZ — TORUN, piątek dnia 28 grudnia 1928 r.

Rok IV

### Zdanie p. Prezydenta Rzplitej o Marszałku Piłsudskim.

Kraków, 26. 12. (Pat.) P. Prezydent Rzplitej udzielił warszawskiemu korespondentowi „Ilustr. Kuriera Codz.” kilka uwag, poświęconych osobie p. Marszałka Józefa Piłsudskiego. P. Prezydent oświadczył:

„Z Marszałkiem Piłsudskim łączę mnie stosunki od dawien dawna, od lat 34. Nieraz też miałem sposobność podziwiania jego pracy w różnych jej fazach. Muszę też przyznać, że przez cały okres czasu od roku 1894 w rozmaitych rolach widziałem go w jednej prostej linii idącej, linii jasnej i zrozumiałej dla mnie.

Marszałek Piłsudski jest dla mnie człowiekiem wyjątkowym i

wydać mi się, że zanim zjawi się człowiek tej potęgi i ducha, co Józef Piłsudski — przemina wieki“.

### Bezczelny napad bandycki na plebanję

Nowy Jork, 26. 12. (Pat.) Czterech uzbrojonych bandytów napadło na plebanję św. Kazimierza w Chicago w chwili, gdy ks. Krakowski wraz z wikarym pakowali do worków zebrane na świątecznej kolekcji pieniądze.

Bandyci obydwóch księży za-

Berlin, 26. 12. (Pat.) Organ t. zw. niemieckich lewych komunistów „Volkswille“ donosi z Moskwy, że Stalin polecił przenieść

uknęli w przylegającym pokoju, a zrabowawszy sumę 4 tysięcy dolarów — zbiegli z łupem.

### Stalin-Trocki.

Trockiego do jednej z miejscowości kuracyjnych na południu Rosji, gdzie Trocki leczy się ma ze swej ciężkiej choroby.

„Volkswille“ dopatruje się w tem zarządzeniu potwierdzenia pogłosek o próbach zbliżenia, jakie Stalin miał podejmować w stosunku do Trockiego, który dotychczas odrzucał proponowane mu warunki, na których mógłby powrócić do władzy.

### Dekret zabraniający należenie do Rad administracyjnych.

Madryt, 26. 12. (Pat.) Został ogłoszony tu dekret zabraniający ministrom, przewodniczącym Izby członkom Rady stanu, podsekretarzom stanu, członkom dyrektorjatu, dyr. generalnym i dyr. cywilnym, należenie do Rad administracyjnych wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw i przyjmowanie w nich posad po wyjściu z urzędów w ciągu 5 lat.

Tak samo zakaz dotyczy innych funkcjonariuszy państwowych z tem, że zamiast okresu pięcioletnie-

go — przewidziany jest okres 2-letni.

### Ruch reakcyjny w Afganistanie zostanie zlikwidowany

Moskwa, 26. 12. (Pat.) Świeżo mianowany w Moskwie ambasador afganistański, podczas wywiadu dziennikarskiego oświadczył co na-

stepuje:

Ostatnie wiadomości, otrzymane przez tutejszą ambasadę, pozwalają stwierdzić z całą pewnością, że ruch reakcyjny zostanie w najbliższym czasie zdławiony, poczem rząd ze zdwojoną energią przeprowadzi reformę europeizacji, która uczyni z Afganistanu państwo ucywilizowane.

### Fatalne skutki odwilży.

Monachjum, 26. 12. (Pat.) Wskutek odwilży, jaka nastąpiła w pierwszy dzień świąt wieczorem, powstała w nocy drugiego dnia świąt taka ślizgawica, że ruch na ulicach został zupełnie sparaliżowany.

Okolo 60 osób uległo wypadkom i musiało korzystać z pomocy lekarskiej. Tramwaje i automobi-

le posuwają się po ulicach pokrytych gołoledzią, żółwim krokiem.

### Ewakuacja Europejczyków z osaczonego Kabulu.

Peszawar, 26. 12. (Pat.) Samoloty brytyjskie wylądowały tu pomyślnie, przywożąc ze sobą drugą grupę Europejczyków z Kabulu, liczącą 20 osób. Pomiędzy niemi

znajduje się siostra posła francuskiego w Kabulu oraz rodziny profesorów i inżynierów niemieckich i francuskich.

### Żywcem spaleni.

Charlesville, 26. 12. (Pat.) Wskutek wybuchu ogni sztucznych, zostało zabitych 7 osób.

\*

Sztokholm, 26. 12. (Pat.)

Wczoraj rano pożar zniszczył w Widaholm w Szwecji zachodniej hotel, w którego zgłiszczach znaleziono zwęglone ciała 5 kobiet i jednego dziecka.

### Nowy atak Lloyd Georgea na Polskę i ministra Zaleskiego.

B. premier angielski, obecnie przywódca partii liberalnej i publicysta „międzynarodowy“, Lloyd George, dał wyraz swemu niezadowoleniu z dobiegającego końca 1928 r. i zamieścił w szeregu dzienników angielskich, amerykańskich i niemieckich w Niemczech i Austrii obszerny „rzut oka na rok rozczarowań“.

W artykule tym znajduje się również ustęp, poświęcony wypadowi przeciwko Niemcom na Górnym Śląsku, a wymierzony przeciwko Polsce i ministrowi Zaleskiemu.

Lloyd George pisze m. in., że „Niemcy są na punkcie Górnego Śląska bardzo drażliwe. Niemcy utrzymują, że decyzja Ligi Narodów co do granic śląskich, dzięki niebywałej intrydze, wypadła całkowicie samowolnie i co do tego wyroku Niemcy bynajmniej się dotąd nie uspokoiły“.

Omawiając zajście w Lugano, pisze stary intrygant angielski:

„Dobrze tylko stało się dla posiadania Rady Ligi, że najrzeczniejszy mediator Europy przewodniczył jej. W każdym razie incydent ten służy, ażeby przypomnieć dalej ciągle dymiący krater, który pewnego dnia przejsz może do wybuchu.“

„Jeżeli nie znajdzie się środków do wtłoczenia szalejących mas lawy w bezpieczne tamy, wybuch ten może łatwo zatopić wszystkie doliny całej Europy“.

P. Lloyd George powinien tę swoją groźną przepowiednię skierować przede wszystkim pod adresem tych, którzy dyszą nienawiścią do ustalonego po wojnie porządku rzeczy w Europie.

A na czele niezadowolonych i pożądających zmian kroczy nie Polska, lecz Rzesza niemiecka. Zaszła więc mała pomyłka w adresie. Ale Lloyd George, jak wiadomo, słynie z ignorancji w dziedzinie geografii.

### Odznaczenie min. Chorwata.

Helsingfors, 26. 12. (Pat.) Poseł Rzplitej Polskiej min. Charwat, został dziś przez tutejszego francuskiego ministra pełnomocnego udekorowany komandorją francuską „Legii honorowej“.

### Paragwaj demobilizuje.

Buenos Aires, 26. 12. (Pat.) Jak donoszą z Asuncion, w związku z przyjęciem propozycji arbitrażu, rząd paragwajski zarządził demobilizację rezerw.

### Król Jerzy zdrowszy.

Londyn, 26. 12. (Pat.) Biuletyn o stanie zdrowia króla ogłoszony dziś o godzinie 9.15 wieczorem, stwierdza, że król spędził dzień spokojnie oraz że ogólna poprawa w stanie zdrowia utrzymuje się nadal.

# Niemcy znowu niezadowolone

po odpowiedzi rządu polskiego w sprawie traktatu handlowego.

Berlin, 26. 12. Prasa niemiecka omawia odpowiedź rządu polskiego, dotyczącą traktatu handlowego i donosi, że miarodajne czynniki niemieckie rozpatrują nowe propozycje polskie.

Ustne rozmowy pomiędzy ministrami Twardowskim a Hermesem nie zdołały wyświetlić wszystkich punktów spornych. Hermes zwrócił się dlatego do Twardowskiego z propozycją ponownego spotkania które ma o tyle ważne znaczenie, że od uzgodnienia stanowisk pomiędzy szefami delegacji zależy rozpatrzenie umowy drzewnej.

Berlińskie koła polityczne są rozczarowane tekstem odpowiedzi polskiej ponieważ pomija ona miłoznaniem waż-

niejsze sprawy. Przed ustaleniem tych najważniejszych spornych punktów rokowania nie miałyby celu.

## W „suchej“ Ameryce zapijają się na śmierć.

Paryż, 26. 12. (Pat.) Jak donoszą do „Chicago Tribune“, w czasie świąt Bożego Narodzenia zmarły tam trzy osoby wskutek zatrucia się spirytusem denaturowanym.

Z teje przyczyny wiele też osób

Bukareszt 26. 12. Wbrew narzekaniom partji liberalnej, że ostatnie wybory do parlamentu rumuńskiego nie odbywały się w atmosferze zupełnej swobody, jak to rząd Maniu przyrze-

kał, zabrał głos na posiedzeniu senatu poseł Józef Sandor, sekretarz generalny partji węgierskiej i oświadczył w imieniu swej partji, że „poraz pierwszy od lat 10-ciu wybory odbywały się w warunkach zupełnej swobody. Uważam z tego powodu za swój obowiązek oświadczyć wobec świata i wobec Boga, iż wyborem towarzyszyła całkowita swoboda“.

Oświadczenie to poparli wszyscy inni posłowie mniejszości.

## Przygotowanie do zmian w sądownictwie.

Warszawa, 26. 12. Przygotowania do wprowadzenia w życie dekretu o sądach powszechnych prowadzone są w pośpiesznym tempie. Jeszcze przed Nowym Rokiem ukaże się „Dziennik Ustaw“, zawierający rozporządzenie wykonawcze. Jednocześnie do wszystkich instytucji wymiaru sprawiedliwości w Polsce rozesłany będzie okólnik ministerjalny, zawierający instrukcje co do wprowadzenia w życie dekretu.

Sądy na terenie całej Rzeczypospolitej są już przygotowane do wprowadzenia w życie tego dekretu, ponieważ wszystkie szczegóły omówione już zostały na zjeździe prezesów sądów ape-

lacyjnych, który odbył się w Warszawie przed dwoma miesiącami.

## Miecz dyktatury nad nauką na Litwie.

Opanowując krok za krokiem wszystkie dziedziny życia publicznego, dyktatura wojskowa na Litwie Kowieńskiej sięgnęła również po kontrolę nad szkołami akademickimi.

Rząd Waldemarsa opracował projekt ustawy o szkołach akademickich, który znosi autonomję wyższych uczelni i oddaje w ręce ministerstwa oświa-

ty kontrolę nad najdrobniejszymi szczegółami życia uniwersyteckiego.

Kowieński senat akademicki odbył burzliwe posiedzenie, na którym rozpatrywano projekt rządowy. Wyloniono specjalny komitet, któremu polecono opracowanie memoriału do rządu oraz odezwy do społeczeństwa.

W dyskusji członkowie senatu stwierdzili, że projekt rządowy jest bardziej drakoński, niż ustawy z czasów caratu.

## Aresztowanie urzęd. niemieckich

za sabotaż rozporządzeń francuskich w Koblencji.

Kolonja, 26. 12. Władze francuskie w Koblencji aresztowały kilku niemieckich urzędników, podejrzanych o sabotaż rozporządzeń władz okupacyjnych.

Do aresztowanych nie dopuszczono ani ich obrońców, ani krewnych. Wy-

wołało to w Koblencji wielkie wścieknie i zaniepokojenie wśród ludności.

Znajomi porozumiewają się z aresztowanymi za pośrednictwem Czerwonego Krzyża.

## Nowy kabel podmorski łączy Sztokholm z Helsingforem.

Otwarta została linja komunikacji telefonicznej między Sztokholmem i Helsingforem za pomocą kabla podmorskiego.

Pierwszą rozmowę odbył król szwedzki i prezydent republiki fińskiej.

## Powrót do trzech klas na kolejach Niemiec.

Dyrekcja kolei niemieckich wprowadziła przed dwoma miesiącami system 2 klas w pociągach osobowych. Według przewidywań system ten miał zapewnić kolejom 55 milionów marek oszczędności.

Tymczasem w ciągu ostatniego miesiąca dochody z ruchu osobowego obniżyły się o 21 milionów marek, wobec czego dyrekcja powróciła do dawnego systemu 3 klas.

## Olbrzymi pożar drukarni.

Lille, 26. 12. (Pat.) Gwałtowny pożar zniszczył tu w dniu wczorajszym jedną z wielkich drukarni. Szkody materialne oceniają na 4 miliony franków.

Z powodu pożaru 80 osób pozostało bez pracy.

## Opinia lekarzy o b. min. Klotzu

Paryż, 26. 12. (Pat.) Lekarze psychiatry, którzy zbadali stan zdrowia b. min. senatora Klotza, powzięli decyzję, stwierdzającą całkowitą jego poczytalność i odpowiedzialność za czyny.

## We Francji wyżka Komornego

Francuska Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o podwyżce czynszu za mieszkania.

Projekt przewiduje, że w ciągu dwóch lat czynsz może być podwyższony o 25 proc. W roku 1930 czynsz za wynajem mieszkań wynosić będzie 150 proc. czynszu przedwojennego.

JAN TOPORCZYK.

## Skarb w Kotlinie Trwogi.

86.

Z komina parowca buchały chmury czarnego dymu. „Albatros“ widocznie zwiększył szybkość. Odległość między nim i jachtem nie zwiększyła się, jednak przeciwnie, zmalała, jednak parowiec wkrótce znikł z oczu. Zapadła noc.

— Płyną bez świateł i myśla, że w ten sposób umkną — rzekł zgrzyliwie Wilkins. — Ale my posiadamy doskonały reflektor.

To samo zapewne pomyślał komendant torpedowca, gdyż niemal równocześnie dwie smugi światła przecięły mrok. Ślizgając się po falach, przez chwilę błądziły po omacku aż pochwyciły parowiec i już go nie wypuściły.

— Stać! — zagrzmiął po chwili rozkaz z torpedowca.

— Stać! — powtórzył z drugiej strony Wilkins.

Jednak kapitan „Albatrosa“ ani myślał posłuchać rozkazu.

— Czego chcecie od nas?

— To się okaże. Zatrzymajcie marynarzy.

— Ani myślę — zaśmiał się drwiąco. — Macie armaty, strzelajcie, jeżeli macie odwagę. Pamiętajcie, że „Albatros“ płynie pod angielską flagą.

Komendant torpedowca przez chwilę był w kłopotcie. Ładna to byłaby historia, gdyby podejrzenia Mocarskiego okazały się nieuzasadnione.

Tymczasem Mocarski pomówił z Wilkinsem i przyjaciółmi. „Mewa“ zrównała się z „Albatrosem“ i zbliżyła do parowca tak, że oba

statki przez chwilę prawie się ocierały o siebie. Niebezpieczny manewr udał się znakomicie. Zanim oślepiona blaskiem reflektorów załoga parowca zrozumiała, o co idzie, Mocarski wspiał się na burzę i śmiałym susem skoczył na pokład „Albatrosa“. W sekundę później skoczyli za nim Kamiński, Winster i dwóch marynarzy.

— Ręce do góry — huknął Jerzy, mierząc z browninga do oniemiałych z przerażenia ludzi „Albatrosa“. Widząc lufy czterech rewolwerów, spełnili rozkaz.

Jerzy dwoma susami znalazł się na wyższym kapitańskim.

— Każ zatrzymać maszyny, lotrze, albo strzelę ci w łeb — huknął, przykładając kapitałowi rewolwer do piersi.

— Ten, nie mając odwagi próbować czynnego oporu, krzychał:

— Co to? Rozbój, piraci!...

— Milcz i słuchaj — groźnie rzekł Jerzy.

— Licze do trzech... Raz...

Kapitan „Albatrosa“ dał za wygrane. Dał rozkaz. Parowiec zwolnił bieg.

Jerzy pierunem zbiegł do kajut. Świeca sobie latarka, po kolei otwierał drzwi. Kajuty były puste.

Owładnęła nim rozpacz i wściekłość. Wybiegł na pokład.

Komendant torpedowca w towarzystwie kilku marynarzy właśnie przekraczał burzę unieruchomionego parowca.

Jerzy podbiegł do kapitana „Albatrosa“ i gniołąc jego ramię w żelaznym uścisku, mówił przez zęby:

— Gdzieś ją ukrył, lotrze? Mów zaraz, bo ci kości połamię.

Kapitan był roslym, silnym mężczyzną. Szarpnął się, aby się uwolnić z rąk młodzieńca, lecz nie zdołał. Tkwił jakby w kleszczach. Zawołał więc:

— Panowie, ten człowiek oszalał. Uwolnicie mnie od niego.

— O nie, on wie dobrze, co mówi — rzekł komendant torpedowca.

— Rozkazuję panu uwolnić natychmiast porwaną pannę.

— Jaka pannę, niema tu żadnej panny.

— To się okaże. Chłopacy, przeszukać stątek. A gruntownie! A panu radzę porzucić głupi upór. Wiemy, że więzicie tutaj młodą dziewczynę i znajdziemy ją, chyba, że wrzuciliście ją do morza. Ale tem gorzej dla was.

— Ona żyje, panie — zawołał jeden z marynarzy „Albatrosa“. — Zaprowadzę was do niej. Przypuszczam, że sąd mi to policzy.

— Nie wątpiście, my boy. Prowadź

— Lotrze — ryknął kapitan.

Musieli przyznać, że bez pomocy majtka trudnym lub zgoła niemożliwym byłoby odkrycie miejsca, w którym Krzesiński ukrywał siebie i Helenę. Jedna z kajut miała podwójne ściany, między którymi znajdowała się wąska przestrzeń. Wiodły do tego kąta dobrze ukryte drzwi. Gdy majtek je otworzył, rozległ się strzał i głuchy łomot upadającego ciała.

Jerzy krzyknął przeraźliwie:

— Zamordowali ją!...

Mylił się, na szczęście. W świetle latarni ujrzał u progu mężczyźne, broczące krwią z rany w głowie. W kącie leżała Helena, owinięta w kołdry i związana. Jerzy wyjął jej knebel z ust i pochylił się nad ukochaną.

— Żyje — krzyknął radośnie.

Równocześnie ozwał się zdumiony głos komendanta torpedowca:

— Na Boga, hrabia Krzesiński!...

# Słowa a czyny w polityce sowieckiej.

Dwa znamienne wydarzenia w życiu politycznym sowieców.

(Własna służba korespondencyjna.)

Moskwa, grudzień.

Dwa bardzo charakterystyczne wydarzenia zwróciły ostatnio na siebie uwagę w życiu politycznym Rosji sowieckiej. Oto kierownik sowieckiego komisariatu dla spraw zagranicznych, Litwinow, zdając sprawę przed centralnym komitetem wykonawczym z polityki zagranicznej rządu moskiewskiego, uderzył w ton zasadniczo inny, niż słyszało się go zazwyczaj dotąd w oficjalnych wystąpieniach kierowniczych czynników sowieckich.

I tak Litwinow wyeliminował tym razem z przemówienia swego groźby i nuty wojenne — z całości zaś jego ekspozycje przebijały się częściej nastroje pokojowe, podkreślające dążność sowieców do przyjaznego utrzymywania stosunków ze wszystkimi państwami europejskimi. I w myśl też tego stanowiska Litwinowa, centralny komitet wykonawczy Rosji sowieckiej w rezolucjach swych mniej już mówił o konieczności prowadzenia wojny rewolucyjnej z państwami europejskimi, mniej uwydatniał już konieczność walki z burżuazyjnym światem europejskim, — podkreślił natomiast potrzebę prowadzenia polityki pokojowej w stosunku do wszystkich państw, oraz pochwalił wszystkie dotychczasowe pokojowe starania rządu sowieckiego.

Poza tem sensacyjnym, pokojowym wystąpieniem przed centralnym komitetem wykonawczym również i drugi bardzo znamienny krok kierownika sowieckiego komisariatu dla spraw zagranicznych, Litwinowa, zwrócił na siebie uwagę kół politycznych. Oto Litwinow na skutek uchwał centralnego komitetu wykonawczego zwrócił się do przewodniczącego międzynarodowej komisji rozbrojeniowej przy Lidze Narodów z propozycją, — aby natychmiast zwołać międzynarodową konferencję rozbrojeniową celem przyspieszenia starań o przeprowadzenie powszechnego rozbrojenia w świecie międzynarodowym.

Obydwa te fakty, byłyby bardzo doniosłe i znamienne, — gdyby nie pewne „ale“, — które stoją poza nimi. — Oto bowiem mogłoby się zdawać, — że wśród miarodajnych czynników sowieckich dokonał się znamienny zwrot w kierunku stabilizacji pokojowej, — oraz że sowieci chcą z demagogicznymi hasłami rewolucyjnymi przejść do szerszego pokojowych stosunków ze wszystkimi państwami i myśla o ustąpieniu wszelkich trudności, — mogących zamącić atmosferę pokojową w świecie. — Takby się mogło zdawać przynajmniej na pierwszy rzut oka...

Niestety jednak poza słowami kierowniczych kół sowieckich stały jeszcze czyny i cyfry. — a te głoszą wręcz coś odmiennego i stanowia rażące przeciwstawienie dla pokojowych deklaracji sowieckich.

I tak budżet wojskowy sowieców na rok 1929 wynosi około 12 miliardów franków złotych. Ze względu na przypadek na armii około 10 miliardów, — na flotę zaś blisko dwa miliardy franków. — Jest to suma przewyższająca w niezmiernie wysoki sposób budżet wszystkich państw europejskich i wyka-

zująca, że Sowiety jednak w dalszym ciągu nie szczędzą wydatków na utrzymanie swej potęgi wojskowej i rozbudowują ją ustawicznie do takich rozmiarów, by armia sowiecka zawsze stać mogła w pogotowiu wojennym.

Skoro ponadto dodamy, — że niema prawie miesiąca, by w poszczególnych miastach rosyjskich nie zbierano specjalnych funduszy na budowę coraz to nowych eskadr lotniczych, — a dalej, że duże sumy przeznaczają się na przygotowywanie ataków gazowych, — oraz że wreszcie w poszczególnych rejonach wojskowych czynione są ustawiczne przygotowania dla pogotowia wojennego, — fantazje rozbrojeniowe i nuty pokojowe

p. Litwinowa nabierają zupełnie innego światła.

Nie wolno też zapomnieć o tem, że międzynarodówka moskiewska, — nie krepując się bynajmniej pokojowymi enuncjacjami Litwinowa, — otrzymuje wciąż do dyspozycji olbrzymie kapitały i z funduszy tych utrzymywana jest cała armia agitatorów i prowokatorów, — których zadaniem jest sianie na poszczególnych terenach europejskich wyrotowej propagandy, oraz przygotowanie gruntu dla przyszłej rewolucji komunistycznej. — O ograniczeniu swej działalności międzynarodówka moskiewska nie tylko zaś nie myśli, — lecz przeciwnie pod adresem jacejek komunistycznych, zagnieżdżonych w po-

szeźólnych państwach europejskich dochodzą coraz nowe instrukcje, nakazujące wzmocnienie rewolucyjnej propagandy i powiększanie terenów wyrotowej akcji.

To są fakty, — których istnienia w żaden sposób nie da się zaprzeczyć. — I dlatego też, — chociaż ton ostatnich wystąpień kierownika sowieckiego komisariatu dla spraw zagranicznych jest bardzo pocieszający i oznacza już pewną zasadniczą poprawę w dotychczasowym stanowisku oficjalnych czynników sowieckich, — to jednak jak długo za temi pokojowymi deklaracjami stać będą zasadniczo inne czyny, — oraz jak długo sowieci w praktyce nie ujawnią swych szczerych tendencji pokojowych i rozbrojeniowych, — tak długo horyzont europejski od strony Rosji sowieckiej będzie ciągle zamglony i pokojowe słowa kierowników sowieckich pozostaną tylko czczymi mało znaczącymi frazesami. —

K. P.

## Uprzywilejowani i pokrzywdzeni.

Na tle stosunków w Pomorskiej Izbie Rolniczej w Toruniu wywiązała się w prasie ciekawa dyskusja, mniej nas obchodząca w stosunku do rzeczy samej, a raczej do kwiatków, które ujawnia. Otóż prezes P. T. R. uzasadniał na ostatniej konferencji starostów, że koniecznym jest, ażeby każdy powiat wstawił w budżecie swoim na rok przyszły odpowiednią kwotę na utrzymanie „instruktorów rolniczych“. I tu zdania opinii publicznej podzieliły się, albowiem jedna strona twierdzi, że od czego jest Izba Rolnicza, która dy-

sponuje budżetem prawie dwumilionowym, a dalej, że przecież powiaty tak czy tak przeznaczają dość duże sumy, bo 5 i więcej tysięcy złotych, na cele rozplodowe itd.

My ze swej strony życzymy rolnikom, jak i ich instytucjom wszystkiego dobrego i budżetów jaknajwiększych, bo kwestja kultury rolniczej, to bodaj najważniejsza rzecz. Lecz mimowoli nąsuwają się nam refleksje porównawcze — bo budżety Izb handlowych są w stosunku do tychże Izb Rolniczych bardzo skromne, a już

Izb Rzemieślniczych śmiesznie małe, jak na swe zadania, a właściwie mówiąc, utrzymanie tych Izb jak i przeprowadzenie zadań ich opędza się — psiem swędem. Mamy na to dowody. Izba Rzemieślnicza Grudziądzka otrzymała w roku ubiegłym z dodatku do patentów wszystkiego czternaście i pół tysiąca złotych. Tymczasem to samo „Słowo Pomorskie“, biorąc w tym wypadku tak gorliwie w opiekę Izbę Rolniczą, podniosło hecę wśród rzemiosła, że takowe jest nadmiernie obciążone świadczeniami na rzecz Izby Rzemieślniczej. Gdy Izba Rzemieślnicza przystąpiła do swych członków ze składką, to te same „Słowo“ uważało za słuszne przekreślić pracę Izby demagogiczną i oszczerczą kampanją przeciwko niej.

Coby to było, gdyby tak Izba Rzemieślnicza przystąpiła do sejmików powiatowych z wnioskiem o subwencje, choćby na zadania pilniejsze: podniesienie kultury zawodowej? Napewno podniósłby się ze strony „Słowa“ protest, że rzemieślnicy chcą poparcia kosztem rolnictwa! Lecz mniejsza o sympatje czy antypatje „Słowa Pom.“ dla rzemiosła. Pokazuje to chyba tylko dobitnie „opiekę“, jaką „Słowo“ rzemiosło otacza.

Nas interesuje dalej więcej fakt, że Izby Rzemieślnicze, jakie są, nie mają grosza na swe utrzymanie, a nowe, według nowej ustawy, nie mogą powstać, bo poco, jeśli nie będą mogły z powodu braku funduszy, spełnić swych zadań. Sprawa funduszy Izb Rzemieślniczych jest bowiem dotąd nierozwiązana.

Dziwny jednakże paradoks: Ci, którzy tak głośno krzyczą, że Polska, to kraj rolniczy, stanowiąca 70 % ludności, ci mają przywilej płacenia jaknajmniej podatków, a równocześnie korzystania ze wszystkich źródeł, jakie da się osiągnąć. Sprawiedliwość doprawdy chodzi osobliwymi drogami.

My temu wszystkiemu przyglądać się będziemy bacznie, już choćby dlatego, by rzemieślnikom pokazać ich „opiekunów“ w właściwym świetle.

P.

## 300 tysięcy niewidomych w Rosji

Moskwa. Ilość niewidomych w Rosji jest stosunkowo daleko większa, niż w innych państwach. Zjawisko to objaśnić sobie można tem, że w Rosji już z dawien dawna panuje groźna choroba oczu, trachoma, pociągająca za sobą prawie zawsze, zwiastująca jeśli się ją zaniedbuje, utratę wzroku. Według statystyki, pochodzącej z r. 1886, było wówczas w Rosji około 190 000 niewidomych, to znaczy, że na każdych 10 000 mieszkańców Rosji przypadało 20 niewidomych. W tym czasie na 10 000 mieszkańców przypadało niewidomych: w Danji i Belgji — około 5, w Niemczech, Szwecji i Francji — około 7, w Angji — około 8, we Włoszech — około 12, w Portugalji — około 14.

Statystyka z roku 1897 wyka-

zuje w Rosji już 250 000 ślepych, przyczem stwierdzono, że najczęściej stosunkowo niewidomych miały narody pochodzenia mongolsko-fińskiego (tak np. u Czuwaszów przypadało 100 ślepych na każdych 1000 mieszkańców, u Jakutów 1 ślepy na 14 mieszkańców).

Według spisu ludności z roku 1913 było w Rosji wówczas 320 tysięcy niewidomych. W chwili obecnej brak jest ścisłych danych, dotyczących ilości ślepych w Rosji, według jednak obliczeń prowizorycznych liczba ta nie wykazuje w porównaniu z liczbą z roku 1913 zbyt wielkiej różnicy, tak że bez popelnienia większego błędu powiedzieć można, iż w Rosji dzisiejszej jest około 300 000 niewidomych.

## Przyspieszenie waloryzacji Pożyczki Państwowej.

Dzięki usilnym staraniom „Wierzy ciela“ Związku Obrony Wierzytelności komisja skarbowa Sejmu uchwalila na posiedzeniu w dniu 7 listopada b. r. przedłużenie terminu do składania podań o przerachowanie Pożyczek Odrodzenia do dnia 31 grudnia 1929 roku. W ten sposób cały szereg subskrybentów będzie mógł uratować swe majątki. Napływ jednak nowych wniosków przedłuży znacznie konwersję pożyczek ze względu na wielkie przeciążenie Urzędu Pożyczek Państwowych. Ażeby ulżyć doli subskrybentów, skazanych nieraz na kilkoletnie oczekiwanie, Związek Obrony Wierzytelności powołał do życia biuro porad prawnych, które udziela każdemu subskrybentowi za nadesłaniem zł. 3 wyczerpujących informacji, przygotowuje

prawidłowe wnioski o przerachowanie, wyjaśnia wszelkie wątpliwości, zachodzące w toku załatwienia sprawy w Urzędzie Pożyczek i na specjalne zlecenie bada stan sprawy w Urzędzie Pożyczek Państwowych w Warszawie.

Ponieważ długotrwałość przerachowania pożyczek jest wynikiem w wielkiej mierze braku znajomości ustawodawstwa waloryzacyjnego wśród wierzycieli. Związek apeluje do wszystkich subskrybentów, aby korzystali z jego sumiennych i punktualnych usług i zamiast zarzucać Urząd listami, informowali się w Poznaniu w biurze Związku, ul. Fr. Ratajczaka 29.

Listy bez znaczków pocztowych w kwocie zł. 3, zostaną bez odpowiedzi. Wszystkie gazety uprasza się o pow-

## Fantazja na temat niedalekiej przyszłości.

Problem komunikacji międzyplanetarnej nie przestaje zajmować kół naukowych. — Czy uzyskane zostanie połączenie ziemi z Marsem, księżycem i innymi planetami? — Sterowiec raketowy ciągle nadziewa techników. — Jak odbywałaby się podróż na planety?

Mimo kilku nieudanych prób z automobilami raketowymi, które otworzyć miały drogę do budowy wielkiego sterowca raketowego dla komunikacji międzyplanetarnej, w pewnych kołach naukowych nie przestają zajmować się tym problemem. Grono uczonych, zarówno francuskich jak i niemieckich, żywi ciągle jeszcze nadzieję, że uda się wreszcie współczesnej technice wynaleźć taki model sterowca, który, popędzany wybuchami raketowymi, pozwoli człowiekowi pokonywać jak najdalsze przestrzenie w bardzo szybkim tempie. — i w ten sposób umożliwi poruszanie się w przestrzeni międzyplanetarnej, oraz pozwoli na komunikację ziemi z innymi planetami, a zwłaszcza z Marsem i księżycem.

Wszelkie przeszkody, jakie wylaniają się do tej pory, uważają ci uczeni za mało znaczące i twierdzą, że tak, jak niegdyś konstruktorom udało się przezwyciężyć trudności, związane z budową pierwszego samolotu i dziś już komunikacja powietrzna należy do najbardziej uregulowanych organizacji, tak też i z czasem uda się stworzyć taki model aparatu, który z łatwością będzie się wzbijać w niedostępne dotąd przestrzenie gwiazd i przenosić będzie człowieka bądź to na Marsa, bądź też na księżyc, czy Wenere, stosownie do woli i życzeń pasażera.

Jak dalece pewne kółka uważają tę możliwość za realną i jak praktycznie ujmują już problem komunikacji międzyplanetarnej, świadczy najlepiej fakt, iż przed niedawnym czasem ukazała się na rynekach księgarskich książka znanego technika, inżyniera Hermana Noordunga, który na podstawie dotychczasowych doświadczeń stara się dokładnie zobrazować, jakie uczucia przeżywać będą ci, którzy w sterowcu raketowym odbywać będą podróż międzyplanetarną.

I tak przedewszystkiem twierdzi inż. Noordung, że tak jak dla samolotowej komunikacji oceanicznej projektowane są pływające wyspy, które służyć miałyby dla lądowania samolotów w czasie przelotu oceanu, tak też i w przestrzeni powietrznej stworzona zostanie dla sterowców raketowych stacja wypoczynkowa, na której zatrzymywane będą się samoloty międzyplanetarne w swych dalekich podróżach.

Samą podróż do takiej przyszłej stacji powietrznej, która oddalona ma być od ziemi o przeszło 36 000 kilometrów, maluje inż. Noordung w następujący sposób:

„Kilka poruszeń steru, lekkie kołysanie się sterowca i samolot raketowy natychmiast rusza z miejsca. Już po kilku sekundach wszyscy pasażerowie czują się ciężcy, jak ołów. Każde poruszenie się staje się cierpieniem, oddech jest silnie utrudniony, a wzniesienie ręki do góry wydaje się wprost niepodobnym. Są to pierwsze oznaki, że sterowiec zaczął się wznosić! — Popęd raketowy wzmacnia się i aparat wzbija się coraz wyżej. — Wszyscy odczuwają to, ciężar ciała ustawicznie bowiem wzrasta i wydaje się jakby czterokrotnie prawie przewyższył dotychczasową wagę. Wstać i utrzymać się w kierunku prostym pod wpływem ta-

kiego ciężaru jest wprost niepodobnym.

Niedługo jednak, a uczucie ciężkości zaczyna wolno u pasażerów słabnąć, po to jednak, by już w następnej sekundzie ujawnić się ze zdwojoną siłą. Kierownik sterowca wyjaśnia, że powstało to stąd, iż przed chwilą właśnie zużyła się pierwsza raketa, wobec czego po sekundowej przerwie założony został drugi ładunek.

Wkrótce jednak następują gwałtowniejsze poruszenia steru. Pasażerowie dowiadują się, że aparat uzyskał już konieczną wysokość, wobec czego sterowiec odwrócony został o 90 stopni, tak aby

wybuch raketowy posuwał obecnie aparat w kierunku poziomym.

Mija kilka następnych sekund. Pasażerowie odczuwają zaczynają nagle spadek ciężaru ciała. — Wszystkich opanowuje uczucie wielkiej ulgi, która jednak po chwili ustępuje wrażeniu bezgranicznego strachu. Oto bowiem pasażerom wydaje się, że zaczynają opadać i lada chwila runą w przepaść.

Kierownik sterowca spieszy jednak natychmiast z uspokojeniem i wyjaśnia, że wyłączył działanie raket, wobec czego wszystkim zdaje się, że postradali nagle swój ciężar i to powoduje uczucie upadku. Po kilku chwilach wszyscy się jednak

## Jeszcze jedno państwo — które się modernizuje.

(Własna służba korespondencyjna.)

Teheran, w grudniu.

Rewolucyjna modernizacja Turcji, która zerwała ze starymi przesadami i wiekową tradycją — weszła na drogę gruntownej europeizacji wszystkich swych urzędów państwowych i społecznych, nie pozostaje bez echa wśród szerokich terenów azjatyckiego wschodu. Oto wśród szeregu państw, które za wzorem Turcji rozpoczęły w okresie powojennym przemianę dotychczasowych stosunków, — staje również i drugi, równie wielki jak Turcja obszar państwowy, — Persja.

Przed wojną była Persja jednym z najbardziej konserwatywnych terenów Azji. — Szach perski był absolutnym władcą, który bez jakiegokolwiek kontroli i ograniczeń rządził swem państwem, — strzegąc wszędzie wiekowej tradycji, która utrzymywała Persję w najbardziej skrajnym zacofaniu. Nie znanymi były Persji wszelkie udogodnienia i wynalazki nowoczesnej techniki, tak, że życie na ziemiach perskich biegło jak przed tysiącami lat, bez jakichkolwiek zmian i przewrotów.

Dopiero okres powojenny przynosi radykalną zmianę stosunków. Szach perski zostaje zdetronizowany i rewolucjonisci tworzą pierwszy parlament oraz mianują pierwszych ministrów, którzy odpowiedzialni są za swą władzę przed

przedstawicielstwem narodowym. Przez pewien czas jest Persja republiką, w której wybija się Reza Pahlawi, były szef sztabu armii perskiej. Wreszcie jednak w roku 1925 mianuje parlament perski Reza Pahlawiego pierwszym konstytucyjnym monarchą Persji, który obok parlamentu i rządu ujmuje ster władzy w swe ręce.

Odąd zaczyna się też nowy rozwój ziem perskich. — Ołbrzymie prowincje perskie, które zajmują obszar dwukrotnie prawie większy niż obszar państwowy Francji, zaczynają się rozbudowywać. Przy pomocy zagranicznych kapitałów (francuskiego i angielskiego) eksploatować zaczyna się w pełni olbrzymie bogactwa naturalne Persji, jak przedewszystkiem naftę, węgiel, drzewo, a wreszcie wełnę oraz produkty rolne. Budzi się przez to wzmoczone życie gospodarcze, dostosowane do form i potrzeb ogólnoswiatowych organizacji gospodarczych. Rząd perski zawiera traktaty ze wszystkimi ważniejszymi państwami europejskimi i zaczyna się wzmoczyć eksport, który w chwili obecnej wynosi 200 000 000 kranów (kran, moneta perska, równająca się 50 złotym centimom).

Najpoważniejszym utrudnieniem we wszelkich pracach organizacyjnych był jednak do tej pory brak wszelkich możliwych środków lo-

z takim nastrojem musza oswoić.

Wreszcie jednak cel podróży zostaje osiągnięty. Specjalne aparaty i wykresy stwierdzają, że sterowiec przybył już na przeznaczone miejsce, wobec czego czynione są przygotowania do wysiadania. Powietrze, nagromadzone w kabine, wypuszcza się, pasażerowie wkładają specjalne maski i ubiory, drzwi otwierają się i wszyscy wysiadają na pierwszym przystanku, oddalonym o 36.000 km od ziemi...

Jak zatem widzimy, fantazja wniosła inż. Noordunga bardzo daleko — i podróż w sterowcu raketowym uważa on za zupełnie możliwą dla organizmu człowieka. Czy jednak plany inżyniera Noordunga pozostaną tylko w sferze fantazji, czy też niedaleka przyszłość pozwoli je istotnie urzeczywistnić — oto zagadka, przed którą staje ludzkość.

F. K. S.

## Dziesięć dusz 14-letniej Mary.

Nierozwiązana zagadka naukowa.

Psychologowie oddawna zajmują się tym interesującym fenomenem psychicznym, który wiedza nazywa rozszczepieniem świadomości.

Niedawno w Anglii ukazało się dzieło wybitnego brytyjskiego psychologa Alberta Wilsona, który opowiada o niezwykłym wypadku tego rodzaju. Mianowicie u mieszkanki Londynu, niejakej Mary Barnes, zaobserwowano dziesięć różnych osobowości.

Pewnego dnia Mary, która do lat 14 była zupełnie normalna, nagle zaczęła zachowywać się i mówić jak czteroletnie dziecko. Nie umiała nazywać przedmiotów właściwie i zapominała jak się czyta i pisze.

Stan ten nie trwał zbyt długo, bo wkrótce znowu zaczęła się w Mary nowa jakaś istność. Czytała teraz i pisała po angielsku biegle, ale wschodnim zwyczajem od prawej strony ku lewej.

Głos zmienił się również. Obniżył się o kilka tonów. Po dwu miesiącach nowa przemiana: Mary Barnes stała się nagle głuchoniemą. Nie słyszała nic, nie mówiła i zdawało się, że z trudem rozpoznaje barwy.

Potem Mary utraciła wzrok zupełnie i zobojeźniała kompletnie dla świata zewnętrznego.

Po ośmiu tygodniach ten przykry stan ustąpił. Głuchoniemą niewidomą odzyskała nagle słuch, mowę i wzrok, ożywiła się i zaczęła ujawniać wybitne zdolności malarskie.

Następnie przyszedł okres muzykalności. Mary zapomniła o malarstwie, a grała na skrzypcach i fortepianie, choć poprzednio nigdy się muzyki nie uczyła.

Nastąpiły jeszcze cztery przemiany, ale już mniej uderzające, aż wreszcie powróciła normalna jaźń.

komocji. Persja jest bowiem dotąd państwem, które nie zna jeszcze maszyny parowej, oraz gdzie nigdy nie oglądano jeszcze pociągu kolejowego. Drogi zaś w Persji były tak fatalne, że posługiwanie się jakimkolwiek innymi środkami komunikacyjnymi było również niemożliwe. Latem olbrzymie tumany piasku i pyłu, — w porze deszczowej zaś błoto, uniemożliwiały wszelki przejazd, — to też do tej chwili jeszcze karawany wielbłądów stanowią główne środki transportowe w Persji.

I pod tym względem postanowiono się jednak zmodernizować. Przed niedawnym czasem wybudowane zostały liczne szosy automobilowe, przebiegające najważniejsze węzły komunikacyjne. Ostatnio zaś podpisał rząd perski umowę z zagranicznym konsorcjum (angielsko-francusko-niemieckie), które rozpoczęło budowę pierwszej wielkiej linii kolejowej w Persji. Linja ta bieć będzie od morza Kaspijskiego aż do zatoki perskiej. — prowadzić będzie przez wszystkie ważniejsze miasta perskie i obejmie ogółem przestrzeń 1700 km.

Nie trudno oczywiście domyśleć się, że wprowadzenie linii kolejowych stanie się nowym punktem zwrotnym w dziejach Persji. Tworzyć będą się nowe centra przemysłowe, a wzmoczona wymiana towarowa z państwami zagranicznymi przyniesie oczywiście i cały szereg innych zmian, zarówno w warunkach gospodarczych, jak i społecznych.

I niedługo trzeba będzie niewątpliwie czekać, a również Persja zacznie coraz bardziej zatracać cechy egzotycznego wschodu i przemieniać będzie się w kraję, w której cywilizacja i europejski rytm życia odbywać będą zwycięski pochód.

Czy jednak ta całkowita modernizacja i zerwanie z dotychczasową tradycją wyjdzie stosunkom perskim na zdrowie, oraz czy zwiększony dobrobyt, rozwój i liczne udogodnienia nie przyniosą upadku narodowego życia perskiego? Oto tematy, nad którymi zastanawiają się niektorzy konserwatyści perscy i tworzą już obecnie — w nieśmiałej wprawdzie jeszcze formie — ruch opozycyjny przeciwko naruszaniu tysiącletniej tradycji.

Dr. Tadeusz Wagner.

## Ku końcowi roku.

Okres najkrótszych dni i spełzanie długich wieczorów w gospodarce beczynności najlepiej się nadaje, by móc rozszerzyć zakres wiadomości w kierunku ogólnej i rolniczej oświaty. Że tu nie chodzi o wyłącznie osobiste weztywanie się w książki, to samo się przez się rozumie, najważniejszym bodaj będzie **wspólne** rozważanie spraw interesujących szerszy ogół sąsiadki i udzielanie sobie **wzajemne** spozstrzeżeń z tej wiedzy, jaką każdy z osobna nabył i przetrwał.

Tylko, że naprawdę chodziłoby o to, żeby wszyscy uczestnicy zebrania, czy to sąsiadkich, czy kółkowych brali **czynny udział myślowy**, a nie tak, jak się to prawie wszędzie dzieje, że jeden, czy paru stale tych samych ludzi, na każdym zebraniu głos zabiera, a reszta słucha, słucha... ale nie słyszy, albo nie ma odwagi odezwać się ze swym zdaniem, czy też żądać wyjaśnienia w jakiej niezrozumiałej dla siebie sprawie i to jest wadą naszych zebrań — to nieśmiałość, ten brak odwagi w wypowiedzeniu się!

Usprawiedliwia się to niby tem, że się niema wprawy w publicznych wystąpieniach! a kiedyż się jej nabierze? Czy na politycznych wiecach, kiedy człowiek w gorączce nie zawsze sprawiedliwie może ocenić co madre a co głupie?

Właśnie na takich sąsiadkich rolniczo-oświatowych poradkach można i rozważnie i spokojnie o doł i niedoli zdanie swe wypowiedzieć i spozstrzeżeniami swemi z innymi się dzielić. Wszakże to rzecz pierwszorzędnej wagi, byśmy umieli **samodzielnie** wydawać sąd o sprawach bliższych i dalszych, obejmujących zakres **uświadomienia obywatelskiego**. A przedewszystkiem w zakresie oświaty rolniczej — z czego chleb — co jednak dotyczy zarówno wiadomości ściśle techniczne, z naszym fachem związanych, jak i tych, które nas wiążą jako rolników z przemysłem, handlem i sprawami **wzajemnego ustosunkowania** się do wszystkich dziedzin pracy ludzkiej. W każdym kółku, w każdej wsi nieomal, mamy już dziś ludzi o szerszym poglądzie, ludzi oświeconych, pytamy się ich i wypowiedziamy własne zdania powoli, choćby z trudem wybrniemy z ciemnoty.

Poruszyłem tu sprawę odbiegającą od tematów, jakie zwykle biorę pod rozważania, ale, że sprawę warto było poruszyć, to chyba mi przynajmniej każdy. Ubolewam nad zbyt powolnym rozwojem uświadomienia obywatelskiego na wsi, co staje się przyczyną uważania rolników za bezwładny tłum, którym można, a nawet trzeba kierować jak stadem baranów.

Oprócz częstych zebrań, mających na celu wspólne interesy gospodarcze, nie można zaniedbywać, gdy jest na to czas, śledzenia za postępem wiedzy. Lecz znów powiem: przeczytawszy jakąś książkę, czy artykuł z pisma rolniczego, trzeba zestawiać podawane wiadomości z tem, jak one pasują do naszych potrzeb.

Jest bowiem **takiem** samem głupstwem trwać w zastarzałej rutynie i powtarzać z dziada pradziada te same błędy, jak i bezkrytycznie stosować nowe pomysły, czy wskazówki, choćby one gdzieindziej wydawały olśniewające korzystne rezultaty.



But, który nas wszystkich gniecie.

## Ruch zawodowy a pracownicy umysłowi.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej opublikowało dane odnośnie pracowniczego ruchu zawodowego w r. 1927. Materiały ogłoszone zawierają treść wiele pouczającą. Mianowicie dowiadujemy się z nich m. in., że liczba organizacji zaw. pracowników umysłowych zmalała z 109 na 106, poza pracownikami państwowymi i samorządowymi, przyczem cyfra członków wynosiła 59 911 osób, z tą uwagą, że znaczna część organizacji zawodowych pracowników umysłowych zignorowała ankietę, rozesłaną przez Min. Pracy i Opieki Społecznej i dane przytoczone stanowią bliżej nieokreślony procentowy ułamek rzeczywistości.

**Bóle usmierz**

**Aspirin**  
w tabletkach

Ządać w oryginal. opakow. „Bayer“  
Do nabycia we wszystkich aptekach.

Kwestja ta zasługuje na bliższe rozpatrzenie jej.

Zorganizowanie się inteligencji pracującej jest sprawą w chwili dzisiejszej wiele żywotną i doniosłą. I jeżeli do bardzo niedawna zadania, jakie dziś obarczają odpowiedzialnością związki zawodowe, były wprost punktem wyjścia działalności stronnictw politycznych, to już obecnie sytuacja uległa przeobrażeniu. Uwypuklił się nowy podział stref: interesy poszczególne, dawniej identyfikowane z bytem „narodu“, przejęła na się instytucja państwowa, która dostatecznymi rozporządza środkami, by skutecznie

stać na ich straży. Nie jest to bynajmniej żaden chorobliwy przerost władzy państwowej kosztem jego samodzielności społeczeństwa, ani krepowanie administracyjnymi powijakami jego pędu do samorządu w ramach dopuszczalnych możliwości. Wytworzony stan rzeczy, odcinając właśnie społeczeństwo z licznych funkcji, nakładają na nie inne, wcale nie mniej precyzyjne i ważne. Wymaga to ujętej celowej organizacji społeczeństwa, zgodnej z bieżącymi warunkami, wykreślonymi z kolei przez upadek stronnictw, które musi społeczeństwo zastąpić inną formą swej zbiorowej organizacji. To też patrząc pod tym kątem na bieżące stosunki, trudno jest nie podkreślić braków, godnych przedewszystkiem przedyskutowania. Najliczniejsze w Polsce żywiły włościańskie, rekrutujące się zarówno z posiadaczy, jak i służby najemnej, są dostatecznie zdyscyplinowane i bronią z powodzeniem swych praw i interesów. Gorzej już jest z warstwą robotniczą w miastach, lecz to zagadnienie posiada specyficzny charakter, wymagający obszernego oświetlenia. Dalej widzimy równocześnie, że i włościanie i robotnicy długo jeszcze nie będą bezpośrednio odgrywali twórczej roli w kształtowaniu się polskiej kultury, w każdym razie ich udział w tym procesie jest niewspółmierny z liczebnością i stanem posiadania i jednych i drugich. Jak dotąd, obie warstwy, pełne wielkiego zapału dla spraw publicznych i ducha ofiarności wyręczają się w wielkiej mierze inteligentami zawodowymi, zarówno w wypadkach poszczególnych, jak i w ogólnym przekroju panujących stosunków.

Naturalnie, w tych warunkach polska inteligencja zawodowa ponosi olbrzymią odpowiedzialność, a horyzon-

ty jej pracy twórczej są bardzo rozległe. Lecz tutaj napotykamy na zastawiające zjawisko: ta właśnie inteligencja, posiadająca tradycje najszlachetniejszego poświęcenia, znana z gotowości do ofiar i twardej walki, w tym wypadku zdradza zastraszoną bierność, oportunistyczną jakoby bezideowość. Z sprawozdania Min. Pracy i Opieki Społecznej wynika, że centrale, grupujące organizacje zawodowe pracowników umysłowych nie przejawiają niemal zupełnie działalności praktycznej, nie ujawniają koniecznej sprężystości, energii, wiary we własne siły i możliwości własnego twórczego czynu inteligencji, która swemi rękami wywalczyła i wypielegnowała tyle swobód i uprawnień dla wszystkich warstw społecznych, co i dziś z konsekwencją kontynuuje, równocześnie sama pozostając w rozproszkowaniu i rozbieciu, z dniem każdym powolnie, stopniowo dystansowana przez młodszą kulturalnie środowiska społeczne. Oczywiście, ten niezdrowy stan rzeczy ma swe logiczne podstawy, które jednak są groźnymi nie tylko dla bezpośrednio zainteresowanych pracowników umysłowych, lecz w równym stopniu dla całego społeczeństwa i w dalszej konsekwencji dla Państwa. F. Z.

### Koncerty radiowe w pociągach węgierskich.

Zarząd kolei węgierskich zaistalował w całym szeregu pociągów radioodbiorniki, co umożliwi pasażerom słuchanie koncertów z odległych stacji nadawczych, a w razie złych warunków atmosferycznych, koncertów z płyt gramofonowych, nadawanych z osobnego przedziału radiowego. Minimalne opłaty uiszcza się konduktorowi

# Wiadomości potoczne GRUDZIĄDZ.

## W dniu imienia winszujemy:

Dziś: Czwartek Janowi Ap.  
Jutro: Piątek, Godziszlawowi.  
Wschód słońca godz. 8 m 13  
Zach. godz. 3 m. 50.  
Wschód księżyca godz. 5 m. 37.  
Zachód godz. 10 m. 5.

## KALENDARZYK TEATRALNY.

Czwartek, 27 bm. — „Musisz być moją“.  
Piątek, 28 bm. — „Czardaszka“.  
Sobota, 29 bm. — „Tajemnica Heremu“.

— CZYTELNIJA ul. Lipowa 28 — otwarta w dni powszednie od godz. 5—8; w niedziele i święta od godz. 4—7.

— CZYTELNIJA T.C.L. NA CHELM. PRZEDMIEŚCIU, mieszcząca się dotąd przy ul. Wiślanej, przeniesiona została do nowego lokalu przy ul. Chelmińskiej nr. 69. Otwarta w dni powszednie od godz. 5—8 wieczorem, w niedziele i święta od godz. 4—8½.

— BIBLIOTEKA M. Tarpno (szkoła) — otwarta w niedziele (po nabożeństwie) od g. 11—1.

— PORADNIA PRZECIW-JAGLI-CZA, przy ul. Budkiewicza 27, otwarta w każdą środę od godz. 1—2 w południe. Porad udziela się bezpłatnie.

— STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM przy ul. ks. Budkiewicza 26 parter na prawo — udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym. Wpisy dzieci i oględziny lekarskie odbywają się w każdy poniedziałek i piątek od godziny 1—3 w południe. Dla kobiet ciężarnych w każdą środę od godziny 1—3 w południe.

— STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM w Małym Tarpnie, ul. Grudziądzka 3 parter na lewo, udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym. Wpisy dzieci i oględziny lekarskie odbywają się w każdy czwartek od godziny 2—3 popołudniu. Dla kobiet ciężarnych w każdy wtorek od godziny 2—3 popołudniu. Opiekunki zdrowia przyjmują w każdy poniedziałek, środę i piątek od godziny 2—4 popołudniu.

— BEZPŁATNA PORADNIA DLA PŁUCNO CHORYCH przy ulicy ks. Budkiewicza nr. 27 — czynna wtorki, czwartki i soboty od godz. 1,30—3,30. Poradnie lekarskie udziela się bezpłatnie. — Gabinet lampy kwarcowej czynny: poniedziałki, środy i piątki od godz. 1—4.

## Teatr Miejski.

### „Księżniczka Czardasza“

Operetka w 3 aktach Leona Steina i Beli Jenbacha.

Muzyka Emeryka Kalmana.

Zachęcona powodzeniem „Bajadery“, postanowiła dyrekcja naszego teatru wystawić drugą operetkę E. Kalmana, a mianowicie rekordową „Księżniczkę Czardasza“.

Jakkolwiek operetka ta na naszej scenie była grana już kilkakrotnie — za poprzednich dyrekcji — w wyborze kierowała się dyrekcja nadzwyczajną popularnością jej na wszystkich scenach polskich i zagranicznych.

Kompozytor „Księżniczki Czardasza“ E. Kalman, urodził się w roku 1882 w Siofok nad jeziorem Platten. Jako uczeń akademii królewskiej w Budapeszcie, otrzymał w roku 1907 nagrodę cesarza Franciszka Józefa.

Pierwszą większą operetką Kalmana były „Manewry jesienne“.

## — POLSKI BIAŁY KRZYŻ —

OKRĘG GRUDZIĄDZKI, Grudziądz, ul. Kusterszyńska nr. 1 (sztab 16 dywizji piech.). Biuro czynne codziennie z wyjątkiem sobót, świąt i niedziel, od godz. 9 rano do 12 w poł. i od godz. 3 popoł. do 6 wieczorem.

— WYSTAWA GWIAZDKOWA Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych otwarta codziennie od godz. 11 przedpoł. do godz. 7 wiecz. Wstęp: wolne datki.

## WYGRANE BILETY TEATRALNE Z LOTERJI WAŻNE DZIŚ.

Na loterii Polskiego Białego Krzyża wylosowano między innymi cenne fantami także bilety do Teatru Miejskiego. Dyrekcja teatru komunikuje nam, że bilety są ważne dziś na sztukę „Musisz być moją“. Bilety trzeba zgłosić poprzednio w kasie wieczorowej celem założenia miejsc.

## Z życia naszych Towarzystw

(rt) Zebranie miesięczne Konferencji Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo przy Farze, odbędzie się w piątek dn. 28 bm, o godz. 5-tej popołudniu w kancelarii ks. Prałata. Na porządku dziennym sprawa gwiazdki dla biednych, wobec tego prosi się uprzejmie wszystkie panie opiekunki o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie. Zarząd.

(rt.) Miesięczne zebranie Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincetego a Paulo przy Farze odbędzie się w piątek tj. 28 bm, o godz. 5-tej po południu w kancelarii ks. Prałata. Na porządku dziennym sprawa Gwiazdki dla biednych, wobec tego prosi wszystkie panie opiekunki o przybycie. Zarząd.

## Drobne

### ogłoszenia w

#### „Goncu Nadwiślańskim“

są najlepszym pośrednikiem przy wszelkiego rodzaju transakcjach zarówno kupnie i sprzedaży oraz dla poszukujących wolnych miejsc

wystawione w roku 1909 w Wiedniu; druga, dzięki której uzyskał kompozytor wszechświatową sławę, była „Księżniczka Czardasza“, wystawiona poraz pierwszy w roku 1916 w teatrze Jana Straussa w Wiedniu, gdzie była grana 750 razy z rzędu.

Rekordową obsadę „Czardaszki“ w Wiedniu tworzyli Mitzi Zwerenz Girardi i znakomity odtwórca roli hr. Boniego Kancianu, niezrównany komik wiedeński König, który grając tę rolę około 600 razy z rzędu, popadł w chorobę nerwową — Malade imaginaire — występując wszędzie jako rzeczywisty hr. Boni.

Niedzielną premjera „Księżniczki Czardasza“ należy do najudatniejszych przedstawień operetkowych bieżącego sezonu, o czym świadczyły niemiłkące huragany oklasków za każdym pojawieniem się poszczególnych aktorów i w ślad zatem dublowanie momentów szlagierowych. To też należy się dyrekcji i reżyserji szczególne uznanie za widowisko, mogace zado-

## Na Dom Żołnierza złożyli:

7 p.a.p. 8 zł.; 64 p.p. 166,50 zł.; 67 p. p. 5,50 zł.; 4 p. p. leg. 25 zł.; urzędnicy mag. Chelmno 10,75 zł.; pracownicy „Unji“ 60 zł.; 1 p.a.p. leg. 2,50 zł.; 8 p.a.p. 25,40 zł.; urzędnicy cukrowni Chelmza 43 zł.; Aleksander Ploski 5 zł.; Pom. Izba Skarbowa 26,80 zł.; Olszewski ze Lwowa 10 zł.; ks. prał. Dembek pierwszą ratę 50 zł.; Szpital wojsk. Grudziądz 17 zł.; Prądzyński 5 zł.; Doleżych (Starostwo Grudziądz) 40 złotych; gen. Berbecki 45,50 zł.; 5 p.a.c. 3,52 zł.; Sztab Dywizji 16 p. Grudziądz 31,50 zł.; Szkoła lotnicza 25,50 zł.; 23 dyw. piech. 4 zł.; Komunalna Kasa Oszczędności Chojnice 45 zł.; Władysław Samoliński i personel Banku 38 zł.; Szkoła pod-

oficerów zawod. piechoty w Grudziądzu 411,40 zł.; 49 p.p. 4,50 zł.; 16 p.a.p. Grudziądz 84,10 zł.; Wojskowe więzienie śledeze Grudziądz 6,90 zł.; Województwo Pom. 98,50 złotych; Palestra grudziądzka na ręce adwokata Wysockiego 438 zł.; inż. Wiedziul i współpracownicy 35 zł., dr. Skieczński i pracownicy 11 zł.; 65 p.p. Grudziądz 77,68 zł.; Intendatura Grudziądz 10 zł.; Powiat. Kasa Komunalna Świecie 20 zł.; Tow. Strzeleckie Lwów 50 złotych; 51 p. p. 2,50 zł.; Polski Biały Krzyż Grudziądz 1000 zł. i 1000 zł. zwrotne, razem 2000 zł.; „Pepege“ 1000 zł.; Józef Handzelewicz (Pom. Zakłady Ceramiczne) 250 zł.; Stan. Klarowski, właściciel hotelu „Królewski Dwór“ 1000

# TORUŃ

## DEPEZA Z. O. K. Z. W TORUNIU DO P. MINISTRA ZALESKIEGO.

Koło Związku Obrony Kresów Zachodnich w Toruniu przesyła p. Ministrowi wyrazy głębokiej wdzięczności za mocną obronę praw naszych do Śląska i stanowczy protest przeciwko antypaństwowym knowaniom Volksbundu podczas ostatniej sesji Rady Ligi Narodów w Lugano. Związek nadal stoi na stanowisku rezolucyj swoich z marca 1926 domagających się rozwiązania Volksbundu i przyrzeka Panu Ministrowi, że nie zaprzestanie swych wysiłków nad obroną i konsolidacją polskości na zachodnich ziemiach Rzeczypospolitej. Depeszę tę podpisał prezes: St. Darrwański i sekretarz dr. Brejski.

## ZYCZENIA NOWOROCZNE.

Pan Wojewoda Pomorski przyjmować będzie życzenia noworoczne dla Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Rządu od wszystkich władz kościelnych, wojskowych i cywilnych w dniu Nowego Roku o godzinie 13-ej w auli Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego.

## STRAJK DEMONSTRACYJNY.

W poniedziałek d. 24 bm, w dzień wigilijny zastrejowali wszyscy pracownicy Zakładów Użyteczności publicznych w Toruniu. Strajk ten trwał 2 godziny tj. od godz. 9 do 11-tej przedpoł. i był jedynie demonstracją, przeciwko odmówieniu przez Magistrat pracownikom miejskim, uchwalonej przez Radę Miejską zaliczki świątecznej.

Strajkiem objęte były Zakłady: Wodociągowe, Elektrowni i Gazowni, tramwajowe oraz czyszczenia miasta.

Po godz. 11-tej pracę rozpoczęto normalnie.

## KINO ŻOŁNIERSKIE

Do poniedziałku d. 31 grudnia br. wyświetla Kino - Teatr Żołnierski O. O. K. VIII. ul. Warszawska rewelacyjny film pt. „Miłość i krew“. Największa parada świata! Rekord gry. Rekord techniki. Rekord wystawy. Rekord kosztów. „Miłość i krew“ to film, który kosztował 2 miliony dolarów. Sceny batalistyczne opracowane są przy współudziale wszystkich rodzajów broni wojsk amerykańskich.

„Miłość i krew“ wyświetlana jest w Toruniu poraz pierwszy.

Nadprogram: Dwa akty bezustannego śmiechu.

Początek seansów o godz. 5, 7 i 9 wiecz., w niedziele i święta o godz. 3, 5, 7 i 9 wieczorem.

## PRZEJECHANY PRZEZ AUTODORÓŻKĘ.

Dnia 22 bm. autodorożka nr. 30 prowadzona przez szofera Rumińskiego Józefa najechała w ulicy Kopernika na pracownika Elektrowni Zaleskiego Kazimierza zam. przy Szosie Chel. nr. 165, kalecząc go w lewą rękę. Zaleskiego odstawiono do lecznicy miejskiej.

wolię najbardziej wymagającego melomana.

Wystawienie „Księżniczki Czardasza“ było jednym heroicznym wysiłkiem ze strony artystów i reżysera, którzy już w 3 dni po wystawieniu premjery „Tajemnicy Heremu“ zdołali przygotować nową i trudną operetkę i to w sposób zgola nieprzeciętny, pomimo niekorzystnych warunków pracy. W pierwszym więc rzędzie należy złożyć pełne uznanie reżyserowi p. M. Dowmuntowi, który opracował całość nadzwyczaj starannie, wchodząc w najdrobniejsze szczegóły. Nowa inscenizacja aktu I-go, polegająca na zastąpieniu estrady na scenie pomostem na widowni, było pomysłem bardzo szczęśliwym, obliczonym na zyskanie przestrzeni scenicznej i należytem zobrazowaniem nowoczesnego kabaretu.

Przechodząc z kolei do oceny poszczególnych wykonawców, należy przede wszystkim wymienić p. Grabowską.

Pani Grabowska rolę śpiewaczki kabaretowej Sylwy Varescu, pomimo że śpiewała ją poraz pierw-

szy, odtworzyła pierwszorzędnie, dołączając do swego bogatego repertuaru nową doskonałą kreację. W roli tej należy p. Grabowskiej bezwzględnie przyznać palmę pierwszeństwa (dotychczas dzierżyła ją p. Olga Orleńska, żona znanego kapelmistrza Dolżyckiego).

Jej Sylwa żyła na scenie, porywając widownię i scenę swoim pięknym głosem, grą i prawdziwie węgierskim temperamentem. Partnerem p. Grabowskiej był p. Ostrowski, którego Edwin pod względem wokalnym był bez zarzutu. W grze jednak należałoby dużo poprawić (przede wszystkim popracować nad ruchami, które stale się powtarzają), gdyż inaczej rola zatracca zupełnie swój charakter. Niezaszkodziłaby również zmiana stroju balowego, który nie odpowiada środowisku akcji.

Pełnym temperamentu Bonim był pan „ma“. Każde pojawienie się na scenie tego artysty wywoływało burzę oklasków. Nadzwyczajna lekkość i swoboda ruchów na scenie, oraz naturalne pozbawione szarży wykonanie każdej

## KRONIKA POLICYJNA.

Na terenie m. Torunia w dniu 22 i 23 bm. przytrzymało 1 osobę za kradzież, 2 za kradzież z włamaniem, 5 za pijaństwo. Zgłoszono 3 wypadki kradzieży i jedno usiłowanie kradzieży.

Śliżewskiej Leokadii zam. ul. Chelmińska 20, skradziono 1000 zł. gotówki.

Do mieszkania Ferbera Antoniego zam. Słowackiego 22, włamano się i skradziono gramofon, walizkę z garderobą i płyty gramofonowe łącznej wartości 562 zł.

Do mieszkania Han Idy zam. ul. Strumykowa 11, włamano się, lecz nie nie skradziono.

## PIŚMIENICTWO.

## „Ruch Samorządowy”.

Wyszedł z druku nr. 8—10 „Rucha Samorządowego”, czasopisma, wydawanego przez Poznański Wojewódzki Związek Komunalny, a poświęcony sprawom samorządowym wogóle a samorządów wojewódzkich w szczególności.

Na treść numeru drukowanego w formie wielkiej éwiartki, o objętości 10 arkuszy, składają się między innymi następujące artykuły pp.: dr. Marjan Gumowski — Wystawa współczesnej kultury czechosłowackiej w Bernie. **Polsko-niemiecki układ waloryzacyjny.** Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego i wojewódzkich sądów administracyjnych w Poznaniu i Toruniu w sprawach urzędniczych, wspierania ubogich, podatkowych itd. Kronika samorządu wojewódzkiego. Ruch w zakładach i przedsiębiorstwach Poznańskiego Samorządu Wojewódzkiego. — Statystyka komunalna. — Komunikat o „Pierwszym Polskim Kongresie Nauk Administracyjnych”, mającym się odbyć podczas Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu i inne. — **Ogłoszenie oblikacji krajowych, uznanych jako własność tak obywateli polskich, jak i niemieckich, jakie wykupiono i zniszczono celem ich planowego amonowania.**

Cena numeru, który nabyć można w Starostwie Krajozem w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 29, pokój 51, wynosi 8 zł.

## NOWE KSIAZKI.

## „Propaganda Misyjna”

w dwunastu wykładach to podręcznik misyjny, z którego można tak wiele się dowiedzieć. Od zasadniczego wyjaśnienia, co to są misje i jaka jest organizacja misyjna, przesuwa nam się przed oczyma poszczególne momenty powołania i działalności misjonarza, jego znojnę pracy, zwykle dopiero po jego śmierci lub odejściu uwieńczonej. Że zaś misjonarz, pochodzący z Europy, liczebnie starzeje się

rolę, stawia p. Sulimę w rzędzie pierwszorzędných artystów operetkowych.

Stworzony przez p. Sulimę typ beztróskiego, pełnego życia i humoru arystokraty węgierskiego, był w każdym calu doskonały.

Milą nowością był debiut p. Masłowskiej, która wniosła tyle słoneczności i młodości na scenę, że już wstępnym bojem umiała pozyskać ogólną sympatię naszej wybrednej publiczności. P. Masłowska, uczennica znanej śpiewaczki Miłowskiej, ma niezaprzeczenie talent do ról wodewilowych i przy odpowiedniej pracy może osiągnąć duże sukcesy.

Pan Dymont jako stary ksiądz Lippert-Weilersheim był arcyzabawny. Doskonali ten aktor, który w styczniu obchodzi 30-letni jubileusz swej pracy scenicznej, stworzył doskonały typ zblazowanego arystokraty, unikając przytem tak często w tej roli spotykanej szarzy.

Feri Kerekes zwany Baci p. Bay'a Rydzewskiego był pod każ-

może do szczepienia wiary św., że daleki kraj sam może wydać z pomiędzy nawróconych rodzin jednostki zdolne, którym Bóg zechce dać powołanie do kapłaństwa, więc, co już kościół św. praktykuje, o tem dalsze wykłady mówią, to jest o duchowieństwie krajowym (tubylezym), dalej o innych pomocach misyjn., jak o siostrach zakonnych i o katechistach. Ostatecznie wyjaśnia nam książeczka, dla czego i

jak mamy pomagać misjom, aby przez walki dopomóc apostołstwu do zwycięstwa. Jedną myśl — zda się — wypływa z drugiej, tak, że z zainteresowaniem czyta się całą broszurkę, uwieńczone rozprawą ks. prof. dra Likowskiego na temat: „Polska a misje katolickie”. Broszurę nabyć można w księgarni św. Wojciecha (Poznań, Pl. Wolności 1) oraz w biurze Misyjnym (Poznań, Ostrów Tumski 1).

## TEATR :-: KINO :-: RADJO.

## Grudziądz

## TEATR MIEJSKI.

„Musisz być moją”, znakomita farsa w 3 aktach L. Verneilla ukaże się dziś w całej premierowej obsadzie z pp. Marią Hryniewicz-Winklerową, Marią Mrowińską, Kazimierzem Opałskim, Władysławem Kieszczyńskim i Mieczysławem Winklerem w rolach głównych. Reżyserował M. Winkler. Dekoracje art. mal. Stejki. Abonament ważny procentowy.

W piątek „Czardaszka”, rekordowa operetka w 3 aktach Emeryka Kallmana z primadonną Melą Grabowską w roli tytułowej. Walec układu prof. Antoniego Luźnińskiego. W akcie I czardasz wykonany przez cały zespół baletowy. Przy pulpicie kapelmistrz Wiktor Sirota. Początek o godzinie 7,30 wieczorem.

Malicka i Węgierko znakomici artyści teatrów warszawskich wystąpią gościnnie tylko jeden raz w słonecznej komedji Nicodemiego „Świt, dzień i noc”. Sztuka ta od sześciu lat z rzędu nie schodzi z repertuaru Teatru Małego w Warszawie, ciesząc się ciągle wielką frakwencją publiczności dzięki znakomitej grze Malickiej i Węgierki. Przedstawienie odbędzie się w niedzielę 30 grudnia.

Wielka reduta sylwestrowa z rewją. Artyści teatru miejskiego dorocznym zwyczajem przygotowują ogromną redutę sylwestrową. Atrakcją tej nocy będzie rewja złożona z największych szlagierów. W rewji weźmie udział cały zespół teatru O bliższych szczegółach napiszemy później. Już dziś możemy zaznaczyć, że publiczność bawić się będzie znakomicie. Początek reduoty o godzinie 11-tej.

## KINO „ORZEŁ”.

Dzisiaj w czwartek poraz ostatni pełen niefrasobliwego humoru i tempa film p. t. „Król Ułanów” (Miłostki Dragońskie). W rolach głównych — zawsze sympatyczny Harry Liedtke, miłutka Marja Pandler i Hans Junkermann.

Film ten ilustruje nam niezwykle dowcipnie życie wiedeńczyków — przepłatany pikantnemi i dowcipnemi sce-

dym względem udatny. Finał 1-go aktu (nastrojona scena przy akompaniamencie muzyki cygańskiej) był przez niego wykonany z dużą precyzją i zrozumieniem sytuacji.

Pan Kisielewski jako notariusz Kirs był trafny w grze i masce.

Uroczy nasz balet odtańczył z dużą brawurą ognistego czardasza, w którym na wyróżnienie zasłużyły pp. Staniszewskie, Królakówna i Malinowska.

Orkiestra pod sprawną ręką p. Sirotki była — pomimo trudności, wpływających z partu — pod każdym względem bez zarzutu. Solo obojowe było wykonane czysto i harmonijnie, mniej sprawnie wywiązały się z swego zadania waltornie.

Wystawa bogata i pomysłowa, zwłaszcza wnętrze teatrarzyku „Variete” w akcie I-ym.

Wnosząc z dotychczasowych przedstawień, należy się spodziewać, że operetka utrzyma się przez czas dłuższy na repertuarze.

Cis.

nami. Nadprogram: Dziennik Gaudomonta.

## KINO „APOLLO”

wświetla największą sensację ekranu, arcydzieło sezonu 1928/29 p. t. „Wiera Mircewa”, podług słynnej sztuki Lwa Urwancewa. W rolach głównych Rozenel-Lunaczarska, Marja Jakobini, Grigorij Chmara. Poza tem bogaty nadprogram.

## KINO „NOWOŚCI”.

Dzisiaj w czwartek poraz ostatni potężny sensacyjny dramat morski p. t. „Zdobywca Oceanu” w roli głównej znany bokser i sensacjonista Milton Sills, prócz tego nadprogram.

## Toruń.

## TEATR POMORSKI

Dzisiaj w czwartek, dnia 27-go grudnia br. o godz. 4-tej popoł. „Potasz i Perlmutter” farsa amerykańska M. Glassa, która przez długi szereg wieczorów wwoływała w naszym teatrze wybuchy homerycznego śmiechu. W rolach głównych pp. Sznage-Andruszewska, Porębska, Waczyńska, Hajdamowicz Zbuczi, Jaglarz, Jaworski, Lenczewski, Pluciński, Jejde, Stańczyk, stworzyli kapitalne pełne humoru postacie i prześmiewają się w błyskawicznym tempie gry. Ceny miejsc znacznie niższe.

W piątek, dnia 28-go grudnia br. teatr nieczynny.

W sobotę, dnia 29-go grudnia b. r. o godz. 8-mej wieczorem przemiła operetka Kolla p. t. „Gwiazda Filmu”. Treść tej operetki pełna przezabawnych sytuacji, świetnie wyzyskanych przez artystów, wspaniała wystawa, oryginalna rewja baletowa układu Z. Piechotówny składają się na całość tak pełną humoru, iż rozbawiona publiczność nie szczędzi huraganowych oklasków. W rolach głównych pp. Zdzitowiecki, Porębska, Hajdamowicz, Plucińska, Chrzanowska, Jaworski, Lenczewski, Pluciński i Jejde.

## KINO „CORSO”.

Dawno niewidziany ulubieniec całego świata Ryszard Talmadge w swoim najnowszym filmie p. t. „Szalony rycerz”. Nadprogram: Znakomita farsa w 2 aktach.

## Radjoprogram.

## CZWARTEK, 27. XII.

Warszawa: 11,56 sygn. czasu i hejnał; 15,00 kom. gosp. i nadpr.; 15,45 kom. L.O.P.P.; 16,00 płyty gramof.; 17,10 odczyt „Polskie wyprawy morskie”; 17,35 kaeik dla kobiet; 18,00 audycja liter. z Wilna; 19,00 rozm.; 19,30 odczyt roln.; 19,56 sygn. czasu; 20,00 komunikat roln.; 20,30 koncert orkiestry policji; 22,00 kom.: meteor., Pata, polie., sport. i nadprogram; 22,30 muzyka taneczna.

Poznań: 10,12 zapowiedź chwili milczenia; 12,00 odsłonięcie tablicy pamiątkowej; 14,00 giełda; 14,15 kom. gosp. roln. i Pata; 17,10 kurs elem. języka franc.; 17,35 odczyt: Jak to króla Popiela zagryzły myszy; 18,00 uroczysta akademja; 19,30 nadpr.; 19,50 przedstawienie teatralne; 22,00 sygn. czasu i komunikaty.

Katowice: 15,45 kom. gosp.; 16,00 płyty gramof.; 17,10 odczyt historyczny; 18,00 audycja liter. z Wilna; 19,00 rozm.; 19,30 odczyt; 19,56 sygn. czasu; 20,00 kom. roln. z Warszawy; 20,05 Polska za Piastów; 20,30 koncert z Warszawy; 22,00 kom.; 22,30 muzyka lekka i taneczna.

Królewiec: 15,30 „Die Loreley” i orkiestra; 20,00 kabaret.

Wrocław: 16,30 radjook.; 20,00 transm. z Berlina; 22,30 lekeja tańca i muzyka taneczna.

Praga: 16,30 koncert; 19,00 „The melody Makers”; 21,00 muzyka szwedzka.

Tuluza: 12,45 lekka muzyka; 13,06 śpiew; 20,30 wyjątki z oper; 21,00 muzyka lekka.

Langenberg: 13,05 koncert; 17,45 muzyka kameralna; 20,00 lekki koncert; 22,00 humor; do 24,00 koncert.

Berlin: 16,30 koncert; 20,00 program wieczorny; 22,30 lekeja tańca.

Wiedeń: 16,00 koncert; 17,30 muzyka dla dzieci; 20,05 koncert kompozyt.

Budapeszt: 12,20 muzyka cygańska; 17,10 i 19,25 koncert; 21,00 ork. wojskowa; 22,00 jazz-band.

Sztokholm: 17,00 płyty gramof.; 18,30 koncert; 20,15 kabaret; 21,45 koncert.

## PIATEK, 28. XII.

Warszawa: 11,56 sygn. czasu i hejnał; 15,00 kom. meteor., gosp. i nadpr.; 15,45 aktualja; 16,00 płyty gramof.; 17,10 odczyt; 17,35 odczyt z Krakowa; 18,00 orkiestra mandolin.; 19,00 rozm.; 19,30 „Higjena i Medycyna”; 19,56 sygnał czasu; 20,00 kom. roln. i giełda krakowska; 20,10 nadpr.; 20,15 koncert symf.; nast. komunikaty.

Poznań: 13,00 sygnał czasu i płyty gramof.; 14,00 giełda; 14,15 komunikaty; 17,35 kurs elem. jęz. angielsk.; 18,00 solo na klarnet; 18,30 koledy; 19,00 rzeczy ciek.; 19,20 odczyt pedagog.; 19,45 nadpr.; 20,15 koncert symfon. z Warszawy; 22,00 sygn. czasu i kom.; 22,20 muzyka taneczna.

Katowice: 15,45 kom. gosp.; 16,00 płyty gramof.; 16,50 transm. z Krakowa; 17,10 historia Polski; 17,35 odczyt o czarodziejach i opętaniach w muzyce; 18,00 transm. z Warszawy; 19,00 rozm.; 19,20 kom. sport.; 19,30 odczyt; 19,56 transm. z Warszawy; 20,30 skrzynka pocztowa po francusku.

Królewiec: 16,00 lekki koncert; 20,00 transm. z Berlina; 21,00 symfonia; 22,30 koncert.

Wrocław: 16,30 lekki koncert; 20,15 śmiejący się mikrofon; 20,35 recitat pianisty.

Praga: 16,30 koncert; 19,00 pop. piosnki; 20,00 koncert filh.; 21,30 solo fortepi.; 22,20 muzyka taneczna.

Tuluza: 13,10 muzyka; 20,30 fragm. z oper; 21,00 koncert galowy.

Langenberg: 13,05 lekki koncert; 17,45 koncert kam.; 20,00 radjook.; 21,00 „hokus pokus”; do 24,00 muzyka.

Berlin: 16,30 recyt. wesole; 17,00 muzyka; 21,30 koncert.

Wiedeń: 11,00 i 16,00 koncert; 17,30 akademja muzyczna; 20,05 koncert kameralny; 21,20 mandoliny.

Budapeszt: 17,45 koncert z kawiarni; 20,00 koncert na klawicybale; 21,45 koncert; 23,00 muzyka cygańska.

Sztokholm: 18,30 radjookiembra; 19,45 koncert solistów.

## Humor.

## NA PRZYJĘCIU.

Jeden z gości mówi w czasie przyjęcia do pani domu: Łaskawa pani — jestem po części telepatą i umię odgadywać myśli ludzi...

Gospodni domu: W takim razie dziwię się, że pan zostaje jeszcze wśród naszego towarzystwa...

## MIAŁ PECHA.

— Słyszałem, że twoja narzeczona dała ci kosza i odprawiła cię z kwitkiem... Dlaczego nie powiedziałeś jej, że odziedzicysz po twoim wuju bardzo duży majątek?

— Owszem powiedziałem jej to, — ale ona postanowiła raczej wyjść za mąż — za mego wuja.

## WYGODNY CZŁOWIEK.

Żona: Co??!! Dzisiaj w dniu moich imienin wracasz do domu z pustymi rękoma?...

Mąż: Ależ nie gniewaj się kochanie. Uczyniłem to jedynie dlatego, ażeby móc cię wygodnie uściskać...

# Kino Apollo WIERA MIRCEWA

Najnowsza sensacja ekranu! Największe arcydzieło sezonu 1928-29 r.

podł. słynnej sztuki **Lwa Urwancewa**. W rol. głównych: **Rozenel-Lunaczarska**, żona sowieckiego komisarza oświaty. **Maria Jakobini**, **Grigorij Chmara** oraz najwybitniejsi artyści el-Lunaczarskiej. Szalone napięcie! Wstrząsająca, porwująca, potężna gra! Głęboko psychologiczne momenty przeżyć i cierpień! **POZATEM NADPROGRAM.**

Początek przedstawień o godz. 6.20 i 8.30.

scen moskiewskich i europejskich. Wzbudzają zachwyt widza olśniewające kle noty, precyzyjne futra i toalety Rozel-Lunaczarskiej. Szalone napięcie! Wstrząsająca, porwująca, potężna gra! Głęboko psychologiczne momenty przeżyć i cierpień!

## Przetarg przymusowy.

W piątek dnia 28, XII. b. r. o godzinie 11-tej sprzedawać będą za gotówkę więcej dającym w Grudniadzu przy ulicy Sobieskiego 19:

kredens dębowy, biurko, stół rozsuwany, bibliotekę oszkloną, 3 kilimy, 1 dywan, portjery i obraz olejny w ramach. (6610)

Dobrzański, komornik sądowy.

## 100 zł. nagrody

otrzyma ten, kto odda lub wskaże miejsce gdzie się znajduje zgubiona w dniu 22 grudnia między godziną 10—11 przed poł. sakiewka z 106 dol., 45 zł. i kilka groszy drobne w drodze od ul. Mickiewicza do poczty. Adres wskaże Admin. Gońca Nadwiśl. pod nr. 5440.

## 100 zł nagr.

otrzyma ten, kto znalazł większą kwotę gotówki w dniu 22 bm. Wiadomość w Adm. Gońca pod nr. 5423.

## Maszyny do szycia „SINGER'a“

na 14 rat miesięcznych. Kurs haftu i szycia bezpłatnie.

Singer, Grudziądz.

## Maszyny

do pisania, do szycia, kasy nacjonalne i inne w zakresie mechaniki wchodzące, naprawia się solidnie pod gwarancją. Często zapas. stałe na składzie. Mistrz mechaniki Andrzej Zboralski, Szkolna 5.

## Przyjmuje

wszelkie zamówienia na **orkiestry dete i salonowe** po przystępnych cenach. **Michalak**, Grudziądz, Lipowa 37. (7567)

## Warszawska pracownia kółder 3-go Maja 3

wykonuje kółdry puchowe wełniane i watawowe przerobienie starych, zgręplowanie wełny i waty.

## Kupuj!!!

75000 kw. mtr. po 5 zł. na Obluże Gdynia. W odpowiedniej ilości może kupić każdy robotnik wplacając 1 zł. za metr przy rocznej spłacie. Niebawem okazją czy to dla murarza, cieśli, stolarza lub robotnika. Dlaczego rodzina ma się rozdwajać na kilka miesięcy i nie mieć swobodnego domu? Wier kupuj i buduj na własnym gruncie. Na odpowiedź dołączyc 50 gr. znaczek poczt. „Informator“ Gdynia, ul. Starowiejska 32.

## W. Czarnecka

Pracownia karbow., plisowanie, czyszczenie chemiczne, prasow. sztywnej bielizny. Grudziądz, ul. Szewska 4, (303)

## Poszukuje

od zaraz dobrze umebłowanego pokoju w śródmieściu z niekrepującym wejściem. Spieszne zgłoszenia do „Gońca Nadwiśl” pod nr. 5439.

## Maszynista (ka)

niegłucha i wiaająca (ca) językiem polskim i niemieckim może się zgłosić od zaraz. Foega adwokat.

## Składnice

i place budowlane w Grudziądzu, Dworcowa 9/11 sprzedam. Zgłoszenia **Binek**, **Gołaszyn**, p. **Oborniki**.

## Emerytowany

funkcjonarj. państw. obejmie funkcje stróża lub zarządcy domu za wynagrodzeniem 1 skromny pokój z kuchnią. Wykonam wszelkie prace w ogrodzie także prace murarskie. Zgł. Józwiak, Wielki Lubiń pocz Grudziądz.

## 2 panie

do podróży intelig. wymowe, władaj językiem polsk. i niemieckim potrzebne zaraz. Zgłosz. z opisami świadectw i fotogr. do Administr. „Gońca“ pod nr. 5771.

## Specjalny warsztat samochodów

wykonuje po cenach konkurencyj. wszelk. rodzaju reperacje przy samochodach i motocyklach oraz poleca wielki wybór opon na samochody i motocykle po najniższych cenach dziennych.

## WŁ. SZANDRACH samochody

Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 97.

## Okazyjnie na sprzedaż!

Maszyna do Krajania papieru, maszyna do Klejenia otykiet, piece żelazne, wagi dziesiętne, skrzynie, stoły, ławki i różne deski.

Miejsce sprzedaży:

ul. Groblowa 23, „Opal Pomorski“.

## CHCESZ POZNAĆ?

okres napoleoński i wysiłki naszych rodaków w celu odzyskania niepodległości. przeczytaj powieści historyczne **Wacława Gąsiorowskiego** które tworzą trylogię napoleońską

**Huragan** w 3-ch tomach, zł. 18,—  
**Rok 1809** w 2-ch tomach zł. 10,—  
**Szwależerowie Gwardji** zł. 7,—  
przesyłka polecona od każdej powieści 1,— zł.

Do nabycia:

w Zakładach Graficznych **WIKTORA KULERSKIEGO** (Gazeta Grudziądzka) Grudziądz-Tuszewo.

## RENDEZ VOUS DLA PRZYJEZDNYCH

## RESTAURACJA GRUDZIĄDZ

Płac 23 Stycznia nr. 19 — Telefon 739

Obiady z 3 dan 4.20 zł. gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia. Lokal obok przystanku tramwajow. 5 min. od dworca. Otw. do 1 w nocy.

Kolacja a la carte już od 80 grosz. począwszy.

właśc.: **Józef Grzeszkowiak.**

RENDEZ VOUS DLA PRZYJEZDNYCH

## Poradnia Prawna dla spraw skarbowo-podatk.

zawiadania. 1929 r. przenosi swe biura do lokalu przy **Placu 23 Stycznia 13, I piętro.**

### Oddział prawny:

zajmująca wszelkie sprawy skarbowo-podatkowe, w szczególności odwołania, reklamacje, sorzecywy oraz skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego fachowo i ze skutkiem.

### Oddział buchalteryjny:

zakłada i prowadzi księgowość dla P.T. Kupców, Przemysłowców i Rzemieślników według wymogów kodeksu handlowego i ustaw podatkowych. sporządza zamknięcia rachunkowe i bilanse roczne z poręką uznania tychże przez Władze skarbowe.

**KRY-ICKI TADEUSZ**

em. starszy referendarz Skarbu i b. kierow. Oddz. Pom. Izby Skarb.

## SPECJALNA MONTOWNIA SAMOCHODÓW „ESSEX” DLA RYNKU POLSKIEGO.



Oto największa sensacja Polskiego Rynku Samochodowego w 1929 roku

Wytworna Limuzyna Essex Super Six za dol. 1545!

Generalne przedstawicielstwo:

„Hudsexway“ Tow. Handlu Samoch. Sp. z ogr. odp. Gdańsk, Reitergasse 12-15.

## Baczność! Cechy rzemieślnicze!!!

W związku z wejściem w życie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Prawie Przemysłowym wyszły z druku i są do nabycia następujące wydawnictwa:

**USTAWA PRZEMYSŁOWA**, oryginalny przedruk teje z Dziennika Ustaw w formacie kieszonkowym, na dobrym satynowym papierze. Cena egzemplarza . . . . 1.20 zł.

**WZORY STATUTÓW** dla korporacji przemysłowych, dla cechów i ich związków oraz dla ich dodatkowych urzędzeń — wydanie zbiorowe w tym samym formacie. Cena egzemplarza . . . . . 2.20 zł.

**CECHY W PRZESZŁOŚCI I PRZYSZŁOŚĆ**. Zeszes działania Cechów według nowej Ustawy Przemysłowej (wyczerpujące wyjaśnienie do wydanych wzorów statutu). Cena egzemplarza . . . . . 0.40 zł.

**STATUT WYDZIAŁU CZELADNIKÓW PRZY CECHU**, dla potrzeb wydziału i ich członków przystosowany. Cena egzemplarza . . . . . 0.20 zł.

**STATUTY CECHOWE**, według wzoru Ministerstwa Przemysłu i Handlu na specjalnym papierze pisemnym tak wykonane, że wystarczy wpisać tylko odpowiednie wyjaśnienie, a pozatem, podaje sposób wpisów oraz uchwał. Cena egzemplarza . . . . . 0.40 zł.

**REGULAMIN SADU POLUBOWNEGO CECHU**, przystosowany do potrzeb cechowych. Cena egz. 0.20 zł.

**PODRECZNIK DLA EGZAMINÓW CZELADNICZYCH** w zawodzie szewskim. Cena egzempl. 1.00 zł.

**STATUT ZWIĄZKU CECHÓW**, odpowiadający nowym wymogom tak dla poszczególnych członków jak i cechów. Cena egzemplarza 0.30 zł.

**STATUT KORPORACJI** dla potrzeb korporacji i ich członków. Cena egzemplarza . . . . . 0.40 zł.

Wszystkie powyższe wydawnictwa są w odpowiednim formacie kieszonkowym wykonane i stanowią część biblioteczki zawodowej i cechowej, którą niżej podpisana Spółdzielnia Wydawnicza tworzy. Przy przesyłce dolicza się koszt własne opakowania i wysyłki. Przy zaliczeniu kosztu za listki. — Adresować należy: **Spółdzielnia Wydawn. Zjednoczenie** w Grudziądzu, ul. Groblowa 27-29.

## ZMIANA CEN

z powodu podrózenia przez wydawnictwa na następujące książki:

- Przewodnik stolarski. Mieczysław Schreiber. Cena zł. 7.—
- Fryzjer. Dyr. Br. Gustawicz i prof. Emil Wyrobek. Cena zł 8.—
- Piekarz. M. Sroczyński. Cena zł. 3.—
- Szklarz. M. Sroczyński. Cena zł. 3.—
- Tredowata. Helena Mnisek. Cena zł. 6,60
- Verte. 2 tomv Helena Mnisek. Cena zł. 6
- Ziemia obiecana. Stefan Zeromski. Cena zł. 18.—

**Księgarnia Wiktora Kulerskiego** Grudziądz — Tuszewo.

**Ekspozytura Księgarni** — Grudziądz, Wybickiego 9.

Goniec Nadwiślanski wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2.50 zł. miesięcznie, 7.50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2.86 zł., kwartalnie 8.58 zł., w opasce w Polsce 4.00 zł. miesięcznie, 9.48 zł. kwart.; zagranica równowartość 4.75 zł. mies., 14.25 zł. kwartalnie. Ogłoszenia kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednolitego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1.00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstym powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli tamsam treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona. — Redaktor nac. Jan Zagierski. Redaktor odpowiedzialny **L. Doliński** w Grudziądzu. Redaktor przyjmuje od godz. 11—1. Rękopisów nie zastrzeżonych redakcja nie zwraca. Nakł. własnym. Drukiem Zakład. Graficzn. W. Kulerskiego w Grudziądzu.